

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie z wniosku J. K. i G. S. z udziałem W. K. o zobowiązanie sprawcy przemocy do opuszczenia mieszkania Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił wniosek i ustalił, że wnioskodawcy i uczestnik postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła wnioskodawczyni J. K. zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przesłanka „wspólnego zajmowania mieszkania” oznacza wspólne zamieszkiwanie, podczas gdy należy przyjąć, że przesłanka ta jest spełniona również wtedy, gdy istnieje obawa, iż sprawca przemocy może do tego mieszkania w każdej chwili wrócić, zwłaszcza gdy takie sytuacje mają miejsce codziennie;
2. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że uczestnik postępowania nie zajmuje domu mieszkalnego posadowionego na posesji we wsi (...), podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy – zeznania wnioskodawców – potwierdzają, iż na posesji znajdują się przedmioty należące do uczestnika, który pojawia się nawet dwa razy dziennie i wszczyna awantury oraz kieruje pod adresem wnioskodawców groźby karalne, które wywołują strach i obawę ich spełnienia;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na wynik sprawy, a polegający na błędnym przyjęciu, że uczestnik postępowania nie zamieszkuje wspólnie z wnioskodawcami, co miało wykluczać możliwość zobowiązania uczestnika do opuszczenia mieszkania.

Przedstawiając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zobowiązanie uczestnika postępowania do opuszczenia mieszkania położonego we wsi (...) oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania za obie instancje.

Nadto skarżąca wniosła o rozpoznanie postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 r. w trybie art. 380 kpc i dopuszczenie dowodu ze zgłoszonych świadków na okoliczność zachowania uczestników postępowania wobec wnioskodawców.

Uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.).

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez apelującego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej

przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Odnosząc te uwagi ogólne do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie zasadnie przyjął, że w sprawie nie zachodzą okoliczności pozwalające na zastosowanie przepisu art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Przepis ten mówi, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Skarżąca w apelacji upatruje naruszenia art. 233 § 1 kpc przez błędne przyjęcie, że uczestnik postępowania nie zamieszkuje wspólnie z wnioskodawcami, co wyklucza możliwość zobowiązania uczestnika do opuszczenia mieszkania, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, iż na posesji znajdują się przedmioty należące do uczestnika, a on sam pojawia się nawet dwa razy dziennie i wszczyna awantury oraz kieruje pod adresem wnioskodawców groźby karalne.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, m.in. zeznania wnioskodawczyni i uczestnika postępowania wskazują, że uczestnik istotnie nie zamieszkuje z wnioskodawczynią. Wnioskodawczyni w swoich zeznaniach wskazała, że uczestnik mieszkał z nią do marca 2014 r., w domu nie ma swoich rzeczy, do mieszkania nie przychodzi, przychodzi na podwórko. Uczestnik przychodzi na podwórko i wszczyna awantury. / k-44v./ Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał, że brak jest możliwości zastosowania procedury z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, bowiem warunkiem koniecznym do jej zastosowania jest wspólne zamieszkiwanie osoby stosującej przemoc i jej ofiary. W sytuacji, która występuje w rozpatrywanej sprawie orzeczenie zgodne z żądaniem skarżącej nie mogłoby zostać wykonane, skoro uczestnik faktycznie nie zamieszkuje z wnioskodawczynią.

W tej sytuacji żądanie skarżącej zawarte w apelacji, aby Sąd Okręgowy skontrolował postanowienie dowodowe wydane na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 r. w trybie art. 380 kpc i dopuścił dowód ze zgłoszonych świadków na okoliczność zachowania uczestnika postępowania wobec wnioskodawców było całkowicie niezasadne. Prawidłowo bowiem Sąd Rejonowy oddalił ten wniosek wobec niekwestionowanej okoliczności, iż uczestnik postępowania nie zamieszkuje ze skarżącą.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację.